

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w sprawie prowadzonej za sygn. akt I Ns 1443/14 z wniosku M. K. z udziałem W. M. o odebranie oświadczenia o odrzuceniu spadku, o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w punkcie 1. zatwierdził uchylenie się przez M. K. od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu A. K. zmarłym 9 lipca 2005 r. w Ł., ostatnio zamieszkałym w Ł., a w punkcie 2. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł uczestnik postępowania W. M. zaskarżając je w całości i zarzucając mu rażące naruszenie prawa, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez rażąco błędną ocenę materiału dowodowego. Do apelacji skarżący załączył kserokopię protokołu komornika sądowego z 23 października 2003 r. W konkluzji apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni M. K. wносиła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych, a także pominięcie wniosku dowodowego z kserokopii protokołu komornika z 23 października 2003 r., jako spóźnionego.

Sąd Okręgowy zważył na następujące:

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, poprzedziwszy je poprawnymi rozważeniami i oceną całokształtu materiału dowodowego, stąd ustalenia te Sąd Okręgowy aprobuje w całości i czyni je własnymi.

Stanowisko apelującego dotyczące zarzucanego Sądowi Rejonowemu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafne. Wstępnie przypomnieć należy, że powołany przepis art. 233 §1 k.p.c. nakazuje sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polegać musi na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć wnioski odmienne. Do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. dochodzi natomiast wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (zob. m.in. wyroki SN: z 16.12.2005 r., III CK 314/05, LEX 172176, z 11.04.2006 r., I PK 169/05, Wokanda 2006/11/23, wyrok SA w Warszawie z 9.05.2013 r., VI ACa 1379/12, LEX 1331150 i powołane w tam orzecznictwo).

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy należy uznać, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji została oparta na prawidłowo przeprowadzonych dowodach i rozważeniu wpływających z nich wniosków. Zdaniem Sądu odwoławczego skarżący nie wykazał, ażeby Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dokonując oceny zeznań złożonych przez wnioskodawczynię oraz pozostałych dowodów w postaci zalegających w aktach dokumentów. Sąd I instancji dokonał swobodnej oceny tych dowodów, która z pewnością nie była oceną dowolną, ani też nie nosi przypisanej jej przez skarżącego cechy wybiórczości. Podkreślenia wymaga, że nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej niż przyjął Sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez Sąd. Ustalając okoliczności sprawy Sąd I instancji uwzględnił z jednej strony fakt, że zmarły A. K. był zadłużony, z drugiej zaś strony, że wnioskodawczyni nie miała na

temat wiedzy. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że wnioskodawczyni nie utrzymywała kontaktów z ojcem i nie tylko, że nie miała wiedzy na temat tego zadłużenia, ale wręcz nie miała nawet realnej możliwości dowiedzenia się o tym, jak i o toczącym przeciwko jej ojcu się postępowaniu egzekucyjnym. Odnosząc się do argumentacji skarżącego Sąd II instancji uznał, że owszem istnieją okoliczności świadczące, że takie postępowanie w istocie toczyło się, a nawet, że doszło do wizyty komornika sądowego w mieszkaniu przy ul. (...). Rzecz jednak w tym, że brak jest jednak dowodów na to by wiedzę o tym posiadała także wnioskodawczyni. W szczególności nawet z załączonej do apelacji kserokopii protokołu komornika sądowego z 23.10.2003 r. nie wynika, by wnioskodawczyni, czy też jej matka były obecne podczas tej wizyty, natomiast z jego treści wynika, że zmarły spadkodawca nie trzymał swoich osobistych rzeczy w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...). Za prawidłowością wyciągniętego przez Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego wniosku co tego, że wnioskodawczyni nie utrzymywała kontaktów z ojcem od 20 lat przed jego śmiercią przemawiają takie okoliczności, jak to, że zmarły spadkodawca rozwiódł się z matką wnioskodawczyni w 1995 r., nadużywał alkoholu, nie interesował się rodziną i niełożył na jej utrzymanie, a przy tym wnioskodawczyni nie wiedziała gdzie mieszkał, nie odwiedzała go, nie wiedziała, gdy trzyma swoje osobiste rzeczy, w tym także dokumenty, a co za tym idzie nie miała możliwości wglądu do dokumentów ojca. Co więcej, M. K. nie utrzymywała kontaktów nie tylko ze ojcem, ale i z jego rodziną ponieważ nie była przez nią akceptowana z powodu swojego kalectwa. Wnioskodawczyni jest bowiem osobą dotkniętą znacznym stopniem niepełnosprawności, ma porażenie cztero kończynowe, chore serce, co poświadczą złożona do akt dokumentacja medyczna. Stan zdrowia wnioskodawczyni wymaga niewątpliwie pomocy ze strony matki przy załatwianiu istotnych spraw życiowych, i co za tym idzie, co najmniej w bardzo poważnym stopniu ograniczał możliwość poszukiwania przez wnioskodawczynię długów ojca w zakresie w jaki mógłby to zrobić przeciętny zdrowy człowiek należycie dbający o swoje interesy. Sąd I instancji właściwie rozważył zatem dostępny w aktach sprawy materiał dowodowy, ocenił go z poszanowaniem wszystkich reguł wynikających z art. 233 k.p.c. nie uchybiając żadnej z nich i w konsekwencji prawidłowo powiązał wynikające z całokształtu dowodów wnioski, łącząc je w logiczną, spójną całość, natomiast argumentacja apelującego uczestnika ma jedynie charakter polemiczny. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Słusznie też Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę uznał, że przesłanką błędu, stanowiącego podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jest jego istotność, tj. musi być to błąd prawnie doniosły. Co do zasady błędem istotnym spadkobiercy co do stanu spadku jest taki błąd, który uzasadniałby przypuszczenie, że gdyby składający nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, niełożyłby oświadczenia oznaczonej treści. Błędem takim nie jest zaś nieznanomość przedmiotu należącego do spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Pogląd ten został wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 30.06.2005 r., IV CK 799/04 (OSNC 2006/5/94) i zaaprobowany przez znaczną część doktryny. Podobne stanowisko przyjęto w postanowieniach Sądu Najwyższego z 1.12.2011 r., I CSK 85/11 (LEX nr 1147725) i z 18.03.2010 r., V CSK 337/09 (LEX nr 677786). Z kolei w postanowieniu z 5.07.2012 r., IV CSK 612/11 (OSNC 2013/3/39) Sąd Najwyższy stwierdził, że błędem istotnym spadkobiercy (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 2 k.c.) jest niewiedza o stanie spadku (długach spadkowych), mimo powziętych przez tego spadkobiercę odpowiednich i możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Jednocześnie Sąd Najwyższy zauważył, że posługiwanie się w zakresie konstrukcji błędu istotnego na tle art. 1019 § 1 i § 2 k.c. kategorią związku przyczynowego nie jest konieczne, ponieważ właściwsze jest dostrzeganie tylko ogólnej zależności między brakiem odpowiedniej aktywności po stronie spadkobiercy a jego wiedzą o stanie spadku.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że wnioskodawczyni w sposób prawidłowy wykazała, że nie wiedziała i nie miała realnej możliwości zdobycia informacji o faktycznej sytuacji finansowej zmarłego ojca, skoro od 20 lat przed jego śmiercią nie rozmawiała z nim, nie utrzymywali kontaktów, nie wiedziała, gdzie mieszka i gdzie przechowuje dokumenty, a zatem nie miała też do nich dostępu, nie wspominając o zapoznaniu się z ich treścią. Trafnie także Sąd Rejonowy ocenił, że nawet przeprowadzona po śmierci zadłużonego spadkodawcy rozmowa z babką ojczyzną nie dała wnioskodawczyni takiej możliwości, ponieważ dowiedziała się od babci jedynie tego, że ojciec nie pozostawił po sobie żadnego majątku. Tym bardziej należy usprawiedliwić niewiedzę wnioskodawczyni co do stanu majątkowego spadkodawcy, że ani nie prowadziła z A. K. wspólnego gospodarstwa domowego, ani nie miała dostępu

do jego osobistej dokumentacji, ani też nie mogła takich informacji uzyskać od rodziny ojca, która jej przecież nie akceptowała z uwagi na stan zdrowia. Uznać zatem trzeba, że wnioskodawczyni mogła pozostawać w uzasadnionym okolicznościami sprawy przekonaniu, że po A. K. nie pozostał żaden majątek, ani żadne zobowiązania. W ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia apelującego, że wnioskodawczyni miała realną możliwość dowiedzenia się o jego długach, uznać należy za gołosłowne i nieznajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wnioskodawczyni zachowała przy tym odpowiedni termin pozwalający na skuteczne uchylenie się do skutków prawnych niezłożenia przez nią oświadczenia o odrzuceniu spadku. Trafnie bowiem Sąd I instancji powiązał początek biegu terminu, o którym mowa w art. 88 § 2 w zw. z art. 1019 § 1 i 2 k.c., z powzięciem przez wnioskodawczynię informacji o zadłużeniu spadkodawcy czyli z momentem doręczenia jej wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu w sprawie z wniosku W. M. w dniu 30 lipca 2014 r. Od tego czasu należy liczyć bieg rocznego terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. W sposób prawidłowy również Sąd I instancji uznał, że złożenie wniosku o zatwierdzenie przedmiotowych oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz oświadczenia o odrzuceniu spadku jest wystarczające do uznania, że wnioskodawczyni zachowała termin, o którym mowa w art. 88 § 2 w zw. z art. 1019 § 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego do zachowania wskazanego terminu wystarczy wniesienie do sądu podpisanego przez spadkobiercę i zawierającego niezbędne dane oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Podobny pogląd, choć w odniesieniu do terminu z art. 1015 § 1 k.c. odnoszącego się do oświadczenia o odrzuceniu spadku, wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 15 stycznia 1991 r., III CZP 75/90 (OSNC 1991/5-6/68), wskazując, że termin określony w art. 1015 § 1 k.c. należy uznać za zachowany dla spadkobiercy, który przed jego upływem zwrócił się o to do sądu, również wtedy, gdy po upływie tego terminu sąd odebrał od niego do protokołu oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Pogląd ten jest miarodajny również w rozpatrywanej sprawie. Oznacza to, że składając w dniu 13 sierpnia 2014 r. rozpatrywany wniosek oraz składając przed Sądem oświadczenia o odrzuceniu spadku w dniu 9 lutego 2015 r. wnioskodawczyni dochowała roczny termin na uchylenie się do skutków niezłożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku.

Konkludując, w ocenie Sądu odwoławczego okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na zatwierdzenie uchylenia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. K..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd II instancji ustalił, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, albowiem w tym samym stopniu byli zainteresowani jego wynikiem i nie było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.